



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, wtorek 9 sierpnia 1960 roku

Nr 188 (4263)

Kuba — tak, Jankesi — nie! Zakończenie kongresu młodzieży Ameryki Łacińskiej

NOWY JORK (PAP). W manifestacji jedności i solidarności narodów z rewolucją kubańską przeżyła się niedzielną uroczystość zakończenia pierwszego kongresu młodzieży Ameryki Łacińskiej w stolicy Kuby — Hawanie.

Trybuna i boisko wielkiego stadionu hawańskiego zapelniono w niedzielę kilkaset tysięcy Kubańczyków oraz delegacji goście kongresu. Gorącą owacją powitali oni prezydenta Kuby Dorticos oraz premiera Fidela Castro.

Delegaci uchwalili jednomyślnie rezolucję wyrażającą solidarność z rewolucją kubańską.

Dłuższe przemówienie wygłosił na wiecu premier Fidel Castro. Oświadczył on, że rewo-

lucja kubańska zapoczątkowała nową epokę w historii Ameryki Łacińskiej. „Rewolucję kubańską — powiedział on — można nazwać drugą rewolucją wyzwolenia Ameryki. Pierwsza była wymierzona przeciwko hiszpańskiej niewoli kolonialnej, obecna zaś — druga i ostatnia — jest skierowana przeciwko kolonialnej niewoli jankesów”.

Przedstawiając zebrany tekst dekretu o nacjonalizacji konkretnych amerykańskich na Kubie Castro przypomniał, że Kuba ostrzegła Stany Zjednoczone, iż na każdy akt agresji gospodarczej odpowie kontrposunięciem.

Mówiąc o „demokracji amerykańskiej” premier Kuby podkreślił, że jest to demokracja dla garstki milionerów. Imperia liści — powiedział — nazywają demokracją ustanowioną przez nich system głodu, analfabetyzmu, bezrobocia i nędzy. Demokracja, jaką wprowadziliśmy na Kubie, jest prawdziwą demokracją. Tutaj — dodał premier — biali i Murzyn są równi. Chcemy, aby naród wziął bezpośredni udział w rozwiązywaniu sprawy nacjonalizacji — powiedział następny Castro. Dlatego proszę, aby każdy, kto próbuje obecne posunięcie rządu rewolucyjnego, podniósł rękę. (Wszystkie ręce podniosły się w górę, a potem długo nie milkła owacja; wznoszono okrzyki: „Kuba — tak, jankesi — nie!”, „Zwycięzimy!”).

Konferencja prasowa Lumumby



Premier Kongo Lumumba (pierwszy po prawej) na konferencji prasowej w Londynie w drodze powrotnej z USA do Kongo. FOT — CAF

„Melodię” zastąpi... „Piosenka” Nowy polski magnetofon i automatyczny patefon

W drugiej połowie br. pojawi się w sprzedaży nowy polski magnetofon. Siostra „Melodii” otrzyma nazwę „Piosenka”. Będzie to popularny, wygodny w

użyciu i znacznie tańszy aparat. Cena „Piosenki” ukształtuje się na poziomie 3-3,5 tysiąca złotych.

Lekkość, mniejsze wymiary zewnętrzne, zapis na dwu ścieżkach, szybkie przewijanie wsteczne — oto podstawowe walory „Piosenki”. Czas odtwarzania i szpulki wyniesie od półtorej do dwóch godzin. Zakłady Radiowe im. Kasprzaka zapowiadają wysoką jakość zapisu i odtwarzania.

Łódzkie Zakłady Radiowe przy „otworzy” zmodyfikowany typ patetofonu „Karolinka”. W końcu bieżącego, lub na początku przyszłego roku ma się ukazać w sklepach automatyczny patefon GE-39 z bardzo dobrym typem wzmacniacza. Posiadać on będzie cztery zakresy obrotów, w tym — zakres dla płyt do nauki języków obcych. Płyta koncertowa może być odtwarzana nawet przez cztery godziny.

Automatyczny patefon GE-39 mieści się w zgrabnym, płaskim futerale i waży zaledwie 3 kg. Jego orientacyjna cena wyniesie około 900 złotych. Łódzkie Zakłady Radiowe tymi nowymi, popularnymi patefonami są w stanie nasycić rynek krajowy.

Przewiduje się, iż część patefonów GE-39 wyprodukowana zostanie ze specjalną przystawką stereo, stwarzającą wrażenie przestrzenności dźwięku. Będzie to pierwszy polski tego rodzaju „eksperyment gramofonowy”.

Huragan we Włoszech

PARYŻ (PAP). Korespondent Agencji France Presse donosi z Asti, że w dniu 7 bm. nad prowincją Asti (Piemont) wyrządził silny huragan, który wyrządził wielkie szkody w rolnictwie. Huragan zniszczył winnice leżące na północ od miasta Asti. Łączność telefoniczna i telegraficzna została uszkodzona.

Prof. Missiuro odznaczony przez Francuzów

WARSZAWA (PAP). — Francuskie Ministerstwo Oświaty odznaczyło ostatnio profesora fizjologii Uniwersytetu Warszawskiego i dyrektora Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej — Włodzimierza Missiuro orderem oficerskim za zasługi sportowe (officier de l'ordre du mérite sportif). Odznaczenie to nadane zostało prof. Missiuro na wniosek wysokiego komisarza do spraw młodzieży i sportu we Francji — Maurice Herzoga.

Order, którym odznaczony został polski uczyony, nadawany jest za wybitną działalność naukową w zakresie medycyny sportowej i rekreacji, a także za wybitne zasługi położone dla rozwoju sportu.

Wypił lizol zamiast wina

BYDGOSZCZ (PAP). Tragizm zakończyła się libacja zakrapiana alkoholem u 31-letniego Zygmunta Kosobuckiego w Toruniu. Po wyczerpaniu się zapasu wódki, jeden z kolegów poczęstował Kosobuckiego winem. Po wypiciu poczęstunku Kosobucki zachorował z oznakami ciężkiego zatrucia. Przy wstąpieniu natychmiast do szpitala w Toruniu, Kosobucki mimo wysiłków lekarzy — zmarł. Dochodziła do prowadzonego przez MO wykaźnia, że butelka zawierała zamiast wina — lizol.

Kronika wypadków

Wczoraj rano na ul. Rekielńskiej 144 samochód sanitarka nr 13-77-56 prowadzony przez kierowcę Zbigniewa Kalesę (Lawnowa 14) przy wymijaniu motocykla i wozu konnego uderzył o drzewo.

W wyniku tej kraksy został ranny kierowca oraz jadący w wozie trzeci sanitarki Antoni Nowosiółko z Andrzeja. Sanitarka została uszkodzona.

Wokół nadzwyczajnej sesji Rady Bezpieczeństwa

Postępowanie Hammarskjöelda w Kongo pod ostrzałem krytyki

NOWY JORK (PAP). 8 bm. o godz. 18.15 czasu warszawskiego rozpoczęło się oczekiwane z wielkim napięciem nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Kongo zwołane na żądanie sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöelda.

Postępowanie sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöelda w Kongo spotkało się z krytyką ze strony szeregu delegacji, zwłaszcza afrykańskich i azjatyckich, które uważały, że jego chwytne stanowisko i zwlekanie z podjęciem decyzji jest na rękę cięszącym się poparciem mocarstw za chodnich Belgom usiłującym w ten sposób całkowicie zależny od nich „człowiek” Czombe oderwać Katangę od Kongo i zachować kontrolę nad tą bogatą prowincją, albo w najgorszym wypadku uzyskać dla niej taką autonomię, która zapewnialaby osiągnięcie tego sa-

rego celu. Delegacje te są zdania, że gdyby Hammarskjöeld wydał oddziałom ONZ polecenie wkroczenia do Katangi, Czombe nie ośmieliłby się stawiać oporu. Delegacje afrykańskie i azjatyckie wywierają też nacisk na Hammarskjöelda, by zajął bardziej zdecydowane stanowisko i ostrzegają, że w przeciwnym razie gotowe są ująć sprawę we własne ręce.

W ciągu całej niedzieli w ONZ trwały intensywne zakulisowe narady zmierzające do znalezienia „kompromisowego” wyjścia z sytuacji. Hammarskjöeld przeprowadził rozmowy z przedstawicielami państw będących członkami Rady Bezpieczeństwa, m. in. także ze stałym delegatem PRL, amb. Lewandowskim. Hammarskjöeld przyjął również ministra spraw zagranicznych Belgii, Wigny oraz przedstawicieli szeregu państw Afryki.

Bawiąca w Nowym Jorku delegacja rządu Katangi z ministrem finansów Kibwe nie została zaproszona na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

W swym przemówieniu, które pozornie tylko było „mocne”, ponieważ wyśmalał żądanie bezwarunkowego wycofania wojsk belgijskich z Kongo, Hammarskjöeld w istocie rzeczy opowiedział się za luźną konfederacją poszczególnych prowincji Kongo, czego właśnie domagają się Belgowie i Czombe. Powołując się na odpowiednie artykuły Kartki NZ Hammarskjöeld usiłował jednocześnie stworzyć ramy prawne, które pozwoliłyby Organizacji Narodów Zjednoczonych patronować rozwojowi sytuacji w tym kierunku.

Wprawdzie Hammarskjöeld wypowiedział się za utrzymaniem „jedności narodu kongijskiego” i domagał się wyraźnego podkreślenia, że rezolucje Rady Bezpieczeństwa dotyczą także Katangi, jednocześnie jednak wyraził on pogląd, że obecna centralistyczna konstytucja i ustroj Kongo nie powinny być uważane za definitywne. Nie używając wprawdzie tych słów Hammarskjöeld

Społeczeństwo i załoga „Stomilu” ufundowały sztandar dla jednostki WP

POZNAN (PAP). W woj. poznańskim odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru drewnianej jednostce Wojska Polskiego, ufundowanego przez społeczeństwo i załogę zakładów „Stomil”.

Na uroczystość przybyli: wice prezes Rady Ministrów Julian Tokarski, pierwszy sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu Zygmunt Węgrzyk, delegacje społeczeństwa i załogi Zakładów „Stomil”, oficerowie WP z gen. bryg. Wacławem Czyżewskim.

Salwy honorowe oraz defilada żołnierzy jednostki z nowym sztandarem uświetniły uroczystość, zakończoną następnym wspólnym żołnierskim obiadem.

Kupon materiału do domu przez... listonosza

ZIELONA GÓRA (PAP). Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Zielonej Górze wprowadza nową formę sprzedaży tkanin. Każdy miesz-

kanie województwa będzie mógł zamówić w Przedsiębiorstwie Tekstylno-Odzieżowym wybrany kupon materiału, który dostarczy mu do domu... listonosz.

Przedsiębiorstwo wysłać będzie oferty z próbkami materiałów. Po wypełnieniu odpowiedniej kartki, zamawiający przesyła ją do hurtowni, ta z kolei nadesłane za zaliczeniem pocztowym żądany materiał. Ponadto, każdy kto zechce, będzie mógł sobie wybrać materiał bezpośrednio w magazynach.

Dla spopularyzowania tej formy sprzedaży Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe wyruszy przede wszystkim „na podbój” większych zakładów przemysłowych. Roześle im blanco oferty a niezależnie od tego ustawi się prawdopodobnie gabloty z próbkami materiałów, cena itd.

Tajfun „Trix” nad Tajwanem

TOKIO (PAP). Tajfun „Trix” o prędkości wiatru około 150 km na godzinę zaatakował w poniedziałek Tajwan i Okinawę, powodując wielkie straty.

Według pierwszych doniesień ofiara groźnego żywiołu padła 16 rybaków japońskich, którzy zaginęli na morzu.

Minister geologii ZSRR w zagłębiu siarkowym

TARNOBRZEG (PAP). 8 bm. minister geologii ZSRR — P. J. Artropow wraz z towarzyszącymi mu osobami przebywał w tarnobrzesckim zagłębiu siarkowym. Goście zwiedzili teren kopalni odkrywkowej w Piasecznie oraz budowę kombinatu siarkowego.

O programach wyborczych „Stoni” i „Oslów” w USA

MOSKWA (PAP). Poniedziałkowe „Prawda” stwierdza, że zarówno program wyborczy partii republikańskiej USA, jak i program przyjęty przez demokratów głoszą w zakresie polityki międzynarodowej hasła zimnej wojny i kontynuowania wysiłku zbrojeń.

Zaznaczając, iż obie partie traktują zaostrzenie napięcia międzynarodowego jako sposób zapewnienia USA „dominującej pozycji w świecie”. „Prawda” dodaje, iż kurs zimnowojenny proklamowany na obu zjazdach przedwyborczych może przynieść Stanom Zjednoczonym jedynie nowe porażki i dalszą izolację na arenie międzynarodowej.

Dla amatorów urlopu wśród Eskimosów

OTTAWA. Kto chciałby łowić czerwone arktyczne psittaki, polować na morsy i bawoły, albo też siedzieć w lodowym eskimoskim igloo, oświetlonym lampką tranowa, spożywać wraz z Eskimosami kawał wędzonego łuszczyki wielorybiego, może zgłosić się do niedawno otwartego w Ottawie biura turystycznego, zajmującego się turystyką na północno-zachodnich terytoriach Kanady. Rząd kanadyjski uruchomił to biuro, ponieważ liczba turystów interesujących się podróżą do Arktyki stale wzrasta.

Wypadek z pędzącego pociągu

Na linii kolejowej między Kozłuskami i Rogowem wydarzył się tragiczny wypadek. Z pędzącego w stronę Rogowa elektrycznego pociągu osobowego wypadł 21-goletni Józef Krawczyk, ponosząc śmierć na miejscu. Komisarjat kolejowy MO w Sieradzie wszczął śledztwo w celu ustalenia przyczyn wypadku. Istnieje przypuszczenie, iż ślaby był skutek otwarcia w czasie biegu, wbrew przepisom, drzwi wagonu. Szarpnięcie na zwrotnicy spowodowało wypadnięcie Krawczyka i jego śmierć.

Największa w dziejach Austrii katastrofa uliczna we Wiedniu



Dwa wozy tramwajowe zostały doszczętnie zniszczone. Zdegnie — na zakręcie ulicznym — nastąpiło na skutek uszkodzenia hamulców jednego z wozów. 10 osób poniosło śmierć w katastrofie, ciężko rannych jest 30 osób, 50 — leż rannych. Fot-CAF

Wozik kradzioną skórę a teraz płacze w sądzie

WARSZAWA (PAP). 8 bm. wzniewiony został przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy toczący się w trybie dorocznym proces grupy pracowników Warszawskich Zakładów Garbarskich. W dniu tym złożony obszerny wyjątkowo oskarżony Tadeusz Konopka, który pracował w przedsiębiorstwie przez wiele lat jako kierowca i konwojent.

Przyznał się on częściowo do winy — do kilku faktów wywożenia z terenu fabryki kradzionych skór, za co otrzymał kilkutysięczne kwoty. W czasie wyjaśnień osk. Konopka często zasłaniał się brakiem pa-

mieci, płakał, zmieniał swoje zeznania złożone w śledztwie. Twierdził on, że został wprowadzony w błąd przez szajkę m. in. współoskarżonego Malanowskiego, który przed wywiezieniem każdego transportu skór zapewniał go, iż surowiec ten nie pochodzi z kradzieży, a jedynie został wygarbowany „po godzinach pracy”. Na pytanie sądu i prokuratorów oskarżony nie odpowiedział jednak dlaczego w takim razie był tak hojnie wynagradzany, gdyż za każdy „złodziejski” kurs trwający 2-3 godzin dostawał ponad 10 tys. złotych.

Dalszy ciąg rozprawy 9 bm.

Nasz Telefon Usługowy
303-04

CZYNNY CODZIENNIE,
OPRÓCZ SOBÓT
W GODZINACH 10-12

WYPRAWEK ZANIECHANO

W. L.: Dwa lata temu wychowankowie państwowych domów dziecka opuszczając zakład po otrzymaniu majątku dostawali wyprawkę rzeczową osobistych wartości 6 tysięcy złotych. Czy obecnie też im to przysługuje?

RED.: Nie. Kuratorium żąda nowych dodatkowych funduszy na te cele obecnie nie otrzymuje. Wychowankowie zakładów usamodzielniając się, otrzymują na własność wyłącznie odzież i inne osobiste przedmioty, z których korzystali w czasie pobytu w Domu Dziecka.

DRZEWO GRUBSZE „W TALII“

KOWALCZYK: Czy można w naszym mieście zetrzeć drzewo o średnicy 80-95 cm? Tak jak państwo ma urzędzenia ścinające drzewa tylko do średnicy 50 cm, a szkoda / przecież niszczyć tyle drzewa.

RED.: Z zamówieniem takim można się zwrócić do tartaku przy ul. Rabińskiej 32 (Nowe Złotno).

UPROSZCZONE KORZYSTANIE Z USŁUG RZEMIEŚLNICZYCH

ST. ŻMUDZKI: Czy istnieje w Łodzi biuro zleceń robotniczych?

RED.: Biuro zleceń, które by pośredniczyło między klientem — zleceniodawcą i rzemieślnikiem, do chwili obecnej nie istnieje. Zadania te spełniają poszczególne rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu („Wiokno” ul. Rewolucji 1905 r. nr 23, tel. 349-75, „Skóra” ul. Piotrkowska 79, tel. 358-38, „Wyworeczko różna” Piotrkowska 24, tel. 266-78, „Elektron” ul. Tuwima 6, tel. 239-67, „Drewno” Al. Kosciuszki 32, tel. 375-13, „Zespół rymarzy” Piotrkowska 36, tel. 373-80, Rzemieślnicza Sp. Budowlana Zaopatrzenia i Zbytu Piotrkowska 120, tel. 205-38). Spółdzielnie te mają ściśle wyznaczony zakres zamówień, które mogą przyjmować i kierować do swych członków.

Powstanie przy którejś ze spółdzielni biura, które prowadziłoby całokształt zleceń na wszystkie usługi rzemieślnicze byłoby dla klientów o wiele wygodniejsze. Może kompetentne czynniki wezmą to pod uwagę.

PARASOL NOŚ I PRZY POGODZIE

JABLONKA: Czy istnieje w Łodzi spółdzielnia punkt naprawy parasolek?

RED.: Spółdzielnia „Spójnia” w swoich punktach usługowych przy ul. Narutowicza 18, Sienkiewicza 50 oraz Rzgowskiej 113, wykonuje takie usługi.

PROSTE ALE NIE NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE

J.B.: W miesiące jest spora ilość punktów SOR i SOT które zachęcają do korzystania ze swoich usług. W praktyce wygląda to jednak tak że jeżeli ktoś nie będący w stanie złożyć sobie własnoręcznie anteny radiowej potrzebuje pomocy, w żadnym z tych punktów nie wykonuje tej prostej instalacji.

RED.: Brzmi to trochę paradoksalnie, ale pokrywa się z prawdą. Przy kilku punktach Zakładu Usług Radiotelewizyjnych (Piotrkowska 6, tel. 296-60; Piotrkowska 123, tel. 278-30; Armii Czerwonej 4) istnieje brygada antenowa, ale wszystkie chcą mieć do czynienia wyłącznie z te lewizją. Powodem tego małoszego traktowania urządzeń radiowych jest okresowy brak anteny radiowej w metrach. Przez jakiś czas ku powołano komplety anten, obciążając przy zużyciu 15 metrów za całość (30 metrów) klientów. Kiedy ci zaprotestowali, zaprzestano tych usług całkowicie. Ufamy, że to pozytywne przedsięwzięcie znajdzie inne wyjście z sytuacji i w sprydnym wypadkach (większość radii sobie sama) będzie do dyspozycji klientów.

Do Rzymu...



W ubiegłym tygodniu odleciał samolotem z Warszawy do Rzymu zespół artystyczny spółdzielni CPLIA „Kamionka” z Łysej Góry. Weźmie on udział w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Bresia de Canzano we Włoszech. Na zdjęciu: zespół tańcy krakowiaka...
CAF — fot. Uchymiak

Skutki powodzi w województwie łódzkim

Ponad 5 mln. zł strat

Powódź nie oszczędziła wprawdzie województwa łódzkiego, ale szkody przez nią spowodowane można uznać za niezbyt wysokie w stosunku do innych województw. Władze wojewódzkie uznają za stosowne nie korzystać z pomocy Ogólnopolskiego Komitetu Przejściowego, aby tym samym komitet ten mógł zająć się województwami, gdzie powódź poczyniła znacznie poważniejsze szkody.

Skutkami powodzi na terenie województwa łódzkiego dotkniętych zostało 295 miejscowości. Właściwie tylko powiaty pajęczański i wieruszowski — wyszły... na cało. Najpoważniejsze szkody zanotowano w powiatach łęczyckim, łowickim, radomszczańskim i sieradzkim. Woda zalała 57 domów, ewakuowano 10 rodzin. Ale rodziny te mieszkają już w swoich domach. Całkowitemu zniszczeniu uległ tylko jeden stary dom w Sulejowie. Wszystkie pozostałe budynki wymagają jedynie drobnych remontów.

Według przybliżonych obliczeń, woda zalała 4468 ha gruntów rolnych, co spowodowało straty w uprawach na około 3,5 mln złotych i w mieniu ruchomym na około 1 mln. 600 tys. zł. Należy jednak zaznaczyć, że likwidatorzy PZU oceniają szkodę w terenie meldując, iż wysokość ich jest często znacznie niższa niż do nosiły władze miejscowe. Tak np. szkody na terenie powiatu łowickiego są o wiele mniejsze, niż sądzono z pierwszych meldunków tego terenu.

Ogółem pracuje obecnie na terenie województwa 50 likwidatorów PZU, z tym, że 15 likwidatorów łódzki PZU wysłał na teren województwa krakowskiego, gdzie obliczanie strat jest bardzo trudne ze względu na rozmiary szkód spowodowanych powodzią.

Przewiduje się, że likwidatorzy zakończą pracę w naszym województwie za 2 tygodnie. Odszkodowania tym wszystkim, którzy ponieśli jakieś straty w dobytku objętych ubezpieczeniem, PZU wypłaci najpóźniej do 30 listopada br.

Należy zaznaczyć, że zakłady pracy i instytucje w naszym województwie w całym ciągu udzielają pomocy finansowej ofiarom powodzi. Tak np. Mazowieckie Zakł. Przem. Welnianego w Tomaszowie, Tomaszowski Zakład Przemysłu Welnianego i ZPB im. Nowotki w Tomaszowie, wpłaciły łącznie na rzecz powodziarstwa kwotę 43 tys. zł.

(Siem.)

„Skórzane bluzy“ rozrabiają w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP). W mieście Karlskoga na południu Szwecji doszło w sobotę do gwałtownych wyburzeń chuligańskich. Setki młodych ludzi, którzy przybyli do Karlskoga, aby obserwować rozpoczynające się w niedzielę zawody samochodowe i wziąć udział w spotkaniu automobilistów, awanturowało się przez całą noc, zakłócając sen mieszkańcom miasta. Część chuliganów, biwakująca w podmiejskim lesie, wzniciła tam pożar. Członkowie straży pożarnej, którzy usiłowali gasić ogień, zostali zaatakowani przez pijaną młodzież, uzbrojona w noże i butelki. Inni chuligani usiłowali przedziurawić węże strażackie.

Jeden z dozorców toru wyścigowego został odwieziony do szpitala z ciężkimi ranami głowy. Został on pobity przez czterech chuliganów, którym usiłowano przeszkodzić w laminacji parkanu okalającego tor.

Inna grupa chuliganów przy



MOSKWA. — We wtorek, 9 sierpnia rozpoczyna się w Moskwie XXV kongres orientalistów. Przewodniczący komitetu organizacyjnego kongresu B. Gafurov wyraża na łamach czasopisma „Sowremennyj Wostok” przekonanie, że kongres obradować będzie w duchu współpracy naukowej i w życzliwej atmosferze. Jest to konieczne, by różnice narodów, światopoglądowe, polityczne i wyznaniowe uczynić nie przeszkodą w twórczej dyskusji i swobodnej wymianie zdań.

NOWY JORK. — Korespondent Agencji AP donosi, że premier republiki Kongo, P. Lumumba wystosował depesze do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ z prośbą, aby Rada Bezpieczeństwa wysłała do Kongo oddział obserwatorów z 10 krajów w celu zagwarantowania ewakuacji wojsk belgijskich.

DELHI. — Według doniesień ze stolicy Cejlonu, Colombo w niedziele odbył się tam z inicjatywą cejlonskiej Rady Pokoju wiec o okazji 15 rocznicy zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę. Uczestnicy wiecu, na którym przemawiało szereg cejlonskich działaczy politycznych i społecznych, uchwalili rezolucję wzywającą przywódców wielkich mocarstw do podjęcia kroków prowadzących do zaprzestania wyścigu zbrojeń oraz przestrzegającą przed niebezpieczeństwem powtórzenia się tragedii Hiroszimy.

WASZYNGTON. — W opublikowanym w poniedziałek orzeczeniu Kongresu USA, prezydent Eisenhower zażądał zatwierdzenia jego „programu pomocy dla zagranicy” w wysokości przeszło 1 miliardów dolarów. Domaga się on również od Kongresu wydzielenia dodatkowych kredytów na „pomoc” dla krajów Ameryki Łacińskiej w wysokości 600 milionów dolarów. Ponadto Eisenhower żąda od Kongresu „nadzwyczajnego” kredytu w wysokości 100 mln dolarów.

TOKIO. — Dziennik „Jiomuri” z 8 bm. donosi, że organizacja partii socjalistycznej prefektury Kanagawa uchwaliła jednomyślnie na swej konferencji rezolucję żądającą niezwłocznego usunięcia z amerykańskiej wojennej bazy morskiej w Jokosucie Japonia, łodzi podwodnej wyposażonej w broń nuklearną.

Oświadczenie wiceministra spraw zagranicznych ZSRR

NOWY JORK (PAP). Przebywający w Nowym Jorku pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, W. Kuzniecow odwiedził sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöld i złożył następujące oświadczenie:

Specjaliści z NRF we włoskim ośrodku badań nuklearnych

RZYM (PAP). W założonym przez rząd włoski w mieście Ispra (Lombardia) ośrodku badań nuklearnych zaczynają się prace specjalistów zachodniemieccy. Latem ubiegłego roku rząd włoski przekazał ten ośrodek ze wszystkimi urządzeniami pod zarządek tzw. Euratomu.

Gdy dyrektorem ośrodka mianowany został b. kierownik laboratorium atomowego w Karlsruhe (NRF) Ritter — pismo „Unita” — Ispra zarządziła się od specjalistów zachodniemieckich. „Atmosfera w ośrodku stała się napiętą; fizycy włoscy, którzy do tego czasu byli gospodarzami u siebie, znaleźli się w sytuacji gości — muszą oni wypelniać różne ankiety, by udowodnić swe kwalifikacje i w znacznym stopniu uzależnieni są od łaski nowych kierowników”.

Jeszcze 17 tys. zł na pomoc powodziarom

Jak nas informuje Miejski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi w dalszym ciągu wpływają ofiary na pomoc ofiarom powodzi. Biuro Dokumentacji Technicznej wpłaciło 2.795 zł, redakcja „Expressu Ilustrowanego” 250 zł, MZEM 2.400,83 zł, ZZ Prac. Przemysłu Metalowego i MPBM nr 1.201,75 zł, Wagonownia Łódź-Kaliska 1.167 zł, a Łódź-Widzew 1.298,90 zł, zaś na rzecz Wagonowni Łódź-Kaliska 4.195,50 zł, ZM im. J. Strzelczyka 1.537,50 zł, PKP Karolew — 629 zł, Szpital im. Piłsudskiego — 706,50 zł, członkowie ZMS z Łódzkich Zakładów Remontu Maszyn — 224 zł. Ponadto 12 ofiarodawców złożyło 288 sztuk odzieży używanej. Miejski Oddział PCK składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Dobrze gospodarować — to oszczędzać!

Wypadek na ścianie Żabiego Mnicha

ZAKOPANE (PAP). Na północno-zachodniej ścianie Żabiego Mnicha wydarzył się ostatnio wypadek, który tylko dzięki energicznej akcji ratowniczej GOPR i znajdujących się w tym rejonie taterników, nie zakończył się tragicznie.

Głos z trumny przyczyną śmierci

DELHI (PAP). Wielkie przerażenie ogarnęło dwóch pasażerów, którzy wsiadli do ciężarówki wiozącej trumnę. W pewnym momencie uchyliło się bowiem wieko trumny i dał się słyszeć głos, zapytujący czy nie przestało padać.

Polskie samochody w Turcji



Na zdjęciu: samochód polskiej produkcji „Żuk” przed sklepem polskich samochodów w Stambule. FOT — CAF

Losowanie książeczek mieszaniowych PKO

W środę, 10 sierpnia, w gmachu PKO w Łodzi, przy Al. Kosciuszki odbędzie się o godz. 9.10 sowanie książeczek mieszkaniowych PKO.

Ogółem wśród systematycznie oszczędzających na tego rodzaju książeczki rozlosowanych zostanie 36 premii po 3 tys. złotych każda.

RADIO

WTOREK, 9 SIERPNIA PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Dla dzieci w o/w ku przedświątecznym aud. sl.-muz. pt. „Ciepłe cięki Flory” w o/w. Marii Wisman. 9.20 Koncert potoczny. 10.00 Koncert potoczny w wyk. Ork. Rogal. Wrocławskiej PR pd. St. Michaleka. 10.30 Melodie operetkowe. 11.10 „Dzwony Nagasaki” — fragm. pow. P. Magali. 11.30 Koncert zyczeń. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Komunikat meteorologiczny. 12.05 Aud. z cyklu „Ludowe Zespoły Regionalne”. 12.28 Muzyka dla wszystkich. 13.10 Taniec i piosenka. 14.00 Wiadomości. 14.05 Intermezza i groteski. 14.30 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Mandolinistów ŁRPR pd. Edwarda Ciukczy. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Muzyka Ravel. „Ma me-re love”. 15.25 Program dnia. 15.30 „Na wesole”. 15.50 „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Aud. aktualna. 16.15 Utwory organowe. 16.35 „Engels” — pogad. Stefana Pelczyńskiego. 16.45 „Drze wiej — drzewiej” — fragm. pow. Krzyżowcy Z. Kossak. 17.15 Melodie rozrywkowe. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 Listy z teatru. 18.25 Skrzyżka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 18.30 Radioreklama. 19.05 „Dzielo Chopina” w świetle wypowiedzi i komentarzy. 19.45 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. 20.09 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe.

20.30 Walce contra cza-cza. 20.40 „Ze wsi i o wsi”. 20.55 „Pięć minut o wychowaniu”. 21.00 „Szkoda tej czarownicy na stos” — słuch. wg Christophera Fryza. 22.30 Gra Ork. Tanezna PR pd. E. Czernego. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Utwory skrzypcowe. 9.00 Zespoły i soliści. 9.30 Muzyka naszych przyjaciół. 10.30 „Tawerna pod Łajką”. 11.00 Gra Polska Kapela Feliksa Dzierżanowskiego. 11.30 Gra ork. Stanley Blacka. 11.45 Audycja aktualna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Komunikat meteorologiczny. 12.05 Wiadomości. 12.10 (L) Informacje dnia. 12.15 Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Harmonijka ustna i gitara. 15.30 Dla dzieci aud. pt. „Cielecy żywoty” — fragm. książki K. Makuszyńskiego. 16.00 „Z melodia i piosenką przez świat”. 17.00 (L) Omówienie programu. 17.05 (L) Audycja literacka. 17.20 (L) „Słuchamy łódzkich solistów”. 17.40 (L) „Wypoczwamy przy muzyce”. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) Radioreklama. 18.25 „O problemach młodzieży”. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 „Par-nask”. 19.40 Bellini: „Lunatic”. — opera w 2 aktach. 20.50 „O czym pisze prasa literacka”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 d.c. opery. 22.52 Muzyka. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Czasu pozostało niewiele

- Czy plany są realne
- Nadal brak kadr
- Gdy zawodzi dyscyplina

Stało się już niejako zwyczajem, iż w połowie roku robimy bilans naszej pracy. W budownictwie bilans za 7 miesięcy br. — jak już informowaliśmy w sprawozdaniu z narady aktywno budownictwa łódzkiego — jest wprost alarmujący. Znowu grozi nam niewykonanie tegorocznych zadań inwestycyjnych. Powstaje zasadnicze pytanie: czy nie planujemy na wyrost, czy rzeczywiście plany budownictwa łódzkiego są realne?

Wbrew wszelkim pozorom — oddanie do użytku w tym roku ogółem ponad 12.310 izb i rozpoczęcie budowy 15.686 izb, jest możliwe, oczywiście przy pełnej mobilizacji sił budowlanych, przy pomocy resortu budownictwa dla Łodzi w postaci brakujących materiałów oraz przy sprawniejszej organizacji robót na budowach. Rzecz jednak w tym, iż — jak wykazała dyskusja na naradzie aktywno budownictwa łódzkiego — w Łodzi przedsiębiorstwa budo-

wane pracują nierytmicznie przerywając „gros” robót niemal na ostatnią chwilę — na III i IV kwartał. Stąd obserwujemy pod koniec roku „szumnowszczyznę” na budowach, oddawanie obiektów nie zawsze w stanie należącego wykonania, a gdzie to się nie uda, „poślizgi” na rok przyszły. Niektóre przedsiębiorstwa z jakąś dziwną bezroską podchodzą do realizacji swych planów inwestycyjnych. Łódzki Zarząd Budownictwa — o czym mówił dyrektor LZB,

mgr J. Wolczyński — nie zawsze orientuje się, jak w głądą sytuacja w tych czy innych przedsiębiorstwach budowlanych. Dyrektorzy przedsiębiorstw bowiem zbyt optymistycznie informują Łódzki Zarząd Budownictwa o swej pracy, zaciemniając rzeczywistość obraz, co rzecz jasna, wcześniej czy później odbija się na terminowości realizowanych obiektów.

Osobny problem stanowi dyscyplina pracy na budowach. Wprawdzie w porównaniu z latami ubiegłymi dyscyplina pracy w sensie nieopuszczania dni roboczych poprawiła się, ale wiele jeszcze do życzenia pozostawia postawa robotników wobec kierownictwa budowy. Lekceważenie poleceń majstra, brygadzysty czy też kierownika, są zjawiskiem nagminnym. Dochodzi nawet do tego, iż — jak to miało ostatnio miejsce na Dolach — robotnicy chcieli zliczować pracownika obciążającego roboty, który sprzeciwił się wpiśnięciu czynności przez robotników nie wykonanych. Z pewnością kierownictwo budowy wydatnie odpowiada niekonsekwencji w stosunku do winnych tego skandalicznego zajścia na Dolach, ale problem dyscypliny pracy nadal pozostaje otwarty. Z problemem tym ściśle się wiąże sprawa odpowiedniej kadr w budownictwie.

Naczelny inżynier LZB — Brzozecki, mówił na naradzie o stałej płynności kadr robotników, niewykwalifikowanych. Miesięcznie przybijają się do pracy od 2 do 3 tysięcy robotników, z powodu stałego odpływu kadr. Rzecz jasna, iż ma to poważny wpływ na rytmiczną pracę w przedsiębiorstwach budowlanych. Na domiar złego w Łodzi odczuwa się również poważny brak odpowiedniej kadry technicznej. Zbyt mało mamy inżynierów i techników, od których wszak w olbrzymiej mierze zależy zarówno organizacja pracy, wydajność jak i dyscyplina.

Tak wygląda obecna sytuacja w łódzkim budownictwie. Jakże jest wyjście, co należy zrobić, aby plan tegoroczny został wykonany? I na te pytania szukano odpowiedzi na naradzie. Niestety, w dyskusji łódzcy budowniczowie nie znaleźli na to odpowiedzi.

Wydaje się jednak, iż przede wszystkim trzeba — co słusznie podkreślił wiceminister budownictwa, inż. Kopce — zawrzeć umowy z brygadami na akord zrealizowania (w konkretnie ustalonym terminie) za określoną

zapłatą brygada wykonuje określone w umowie prace, co w poważnym stopniu przyczyni się do wzrostu dyscypliny załóg budowlanych. Należy pomyśleć również o odpowiednim wykorzystaniu zaoszczędzonej przez budownictwo kwoty 6,5 mln. zł, wprowadzaniu pracy na dwie zmiany, dzięki czemu wykorzystana się w pełni sprzęt mechaniczny oraz zmechanizowaniu w większym stopniu robót pracochłonnych.

O tych sprawach warto na roboczo podyskutować w łódzkich przedsiębiorstwach budowlanych. Czasu pozostało już niewiele. Trzeba wszystko zrobić, aby plan tegoroczny, który jest całkowicie realny, został wykonany.

J. KRASKOWSKI

Niecodzienni pasażerowie

W ostatnim swoim rejsie M/S Batory przywiózł do Gdyni niecodziennych pasażerów. Są to trzy rasowe jatówki z USA dla Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W czasie podróży jatówki były otoczone troskliwą opieką pasażerów.

CAF fot Kosycarz.



Konfrontacje i refleksje

Kolorowa kołomyjka

Bieżący rok jest pewn ego rodzaju rokiem przełomowym dla przemysłu lekkiego. Nie tylko ze względu na odbywającą się w pełni modernizację fabryk pod hasłem unowocześnienia parku maszynowego, a tym samym zwiększenia i polepszenia produkcji. Również i w dziedzinie zadań eksportowych wypływamy na szerokie wody, zwłaszcza w eksporcie tkanin bawełnianych, jedwabnych i wełnianych.

To rozszerza horyzonty wlotniczej ekspansji eksportowej, ale również i zwiększa poważnie obowiązki. Z różnych ich rodzajów zajmujemy się obowiązkami podniesienia estetyki tkanin, jako że jest to problem poważnie uzależnający rozwój naszego eksportu na rok obecny i lata najbliższe.

A więc wzornictwo. Nie po raz pierwszy wchodzi ono na tapetę rozważań i dyskusji. Mimo postępu, jaki przeżył w ostatnich dwóch, trzech latach i jest jeszcze wiele na tym odcinku do zrobienia.

Ów krytyczny stosunek prasy do tzw. floszowe go mienika wzornictwa znajduje poparcie w opinii osób kompetentnych także i w resorcie przemysłu lekkiego. Tysiąc, dwa tysiące nowych wzorów dla przemysłu bawełnianego, jeszcze więcej dla jedwabniczego... Co to jest? Skąd ta pogoń za ilością, po co ta tysiącomania we wzornictwie, w laboratoriach, w zjednoczeniach i wśród plastyków?

Może się zakreślić w głowie od liczbowych sukcesów, zwłaszcza, że efekty owej wzorni-

czej gigantomanii w sklepach tekstylnych są raczej skromne, a w każdym razie bardzo niewspolimerne z uzewnętrznianymi w pięciocyfrowych liczbach osiągnięciami plastyki użytkowej we włókiennictwie.

Do tego — śmiem zaryzykować twierdzenie — również nie spełnia oczekiwanej roli decentralizacja wzornictwa, wyrażająca się w zorganizowaniu niezależnej ilości zakładowych komórek wzorujących, niezależnie od branżowych laboratoriów centralnych. Po pozycjach zatrudnionych w fabrykach plastyków w większości wypadków są mniej czy bardziej udanymi komplikacjami starych oklepanych wzorów i motywów, co gorzej, spódnymi o dobre parę lat w zakresie wymogów mody, obowiązującej na rynkach zagranicznych.

Mówił o tym dyr. nac. Ce-Te-Be — Brzozecki, na ostatniej naradzie, poświęconej sprawom eksportu, stwierdzając, iż pewna grupa plastyków zatrudnionych w przemyśle lekkim projektuje wzory, być może bezbłędne, według kryteriów artystycznych, ale nie odpowiadające aktualnym potrzebom rynku zagranicznego, spóźnione o kilka

lat — co niezwykle utrudnia spopularyzowanie naszych tkanin w świecie.

Brak bezpośredniego kontaktu z wzornictwem z granicznym, zwłaszcza krajów dyktujących modę światową (w niektórych laboratoriach nie korzysta się nawet z zagranicznych żurnali i magazynów), słaba elastyczność w projektowaniu wzorów odpowiadających zamówieniom naszych zamorskich klientów z krajów tropikalnych — nie sprzyja atmosferze, w której nie moglibyśmy pomyślnie konkurować z zagranicznymi producentami. Tak samo jak w obecnym układzie organizacyjnym resort nie jest w stanie prowadzić elastycznej polityki inspirowanej i kontrolującej produkcję na tym odcinku.

Nowe, poważne zadania eksportowe, jakie stanęły przed przemysłem włókienniczym, wymagają przeanalizowania tych spraw, nie tylko zresztą pod kątem wzornictwa, ale i spraw asortymentowych, koordynacji działania między przemysłem wytwórczym a instytucjami handlu zagranicznego, od których zależy zaopatrzenie przemysłu w barwniki i surowce z importu, a tak że dystrybucji tkanin przetrzaconych na eksport. (Gorzką nauką może być przykład ZPB im. Kosciuszki, które nie mogły wykończyć zamówionych na eksport tkanin z powodu braku 50 kg barwnika).

K. WYRZ.

Awantura o... hałas

Jedynie do mak Tantala-Zeusowego syna, skazanego za wyłudzenie tajemnicy bogów na wieczny głód i pragnienie, można przyrównać meki jakie znośzą trzy rodziny zamieszkałe przy ul. Mickiewicza 28-30. Z tą tylko różnicą, że Tantal był wiecznie głodny i spragniony, mimo że tuż obok płynął strumień kryształowej wody i rosły wspaniałe owoce, a oni żyją w ustawicznym dręczącym hałasie, mimo że niedaleko panuje błoga cisza.

Za ścianą mieszkań M. Banackiej, J. Kopra i A. Kaliszewskiej, zam. przy ul. Mickiewicza 28-30 pracują od piątej rano do dziewiętej wieczór krosna tkackie ZPW im. Barlickiego.

Zakłady im. Barlickiego, 11 czerwca br. uruchomiły nową tkalnię w pomieszczeniach będących uprzednio magazynem, a stykających się bezpośrednio z mieszkaniami trzech wyżej wymienionych osób.

Nie mogą pojąć jak można skazać ludzi na tak hałaśliwego sąsiada. Jak można nie przewidzieć co z tego wyniknie i lekko myślnie, wbrew przepisom uruchomić tkalnię bez porozumienia z Wydz. San. Epid.

Byłam w mieszkaniu M. Banackiej. Naszej rozmowie towarzyszył równomierny jedno stajny stukot wydobywający się zza ścian sypialni i wciśniętej w uszy w każdym punkcie mieszkania. Nie ma gdzie przed nim uciec. Człowiek tkwi w hałasie jak w wacie. Okna cichutko bez przerwy drżą, drży podłoga w sypialni, zarysowuje się niepokojąco ścianka działowa między dwoma pokojami. Po paru godzinach pobytu wydaje się, że oprócz dwóch kobiet-go spódnicy i jej córki, trzecim lokatorem tego mieszkania jest „Hałas”. Ordynarny i nieprzyjemny lokator. Wciąż obecny, wciąż narzucający innym swą obecność. Mieszkanie staje się koszmarem.

P. Banacka ma wadę serca. Jej córka — studentka V roku medycyny, musiała ostatnio skorzystać z porad przyszłych kolegów. Rozpoznanie — wyczerpanie nerwowe. Do niedawna mieszkała z nimi babcia. Ostatnio z placem opuściła córkę i wnuczkę, wygnana hałas. Dwoje małych dzieci P. Kopra ma wadę serca, zme czoną życiem kobietą. Tym wszystkim ludziom niezbędne do życia spokój i ciszę kradnie hałas. Nie lubię dosadnie określić, ale w tym wypadku sprawa przy ul. Mickiewicza zakrawa na skandal.

Po wielu pismach ze strony mieszkańców i wzięciu lokalnych kompetentnych czynników ustalono, że sytuacja rzeczywiście wymaga interwencji. Ostatnia wyrocznia ma być Instytut Techniki Budowlanej w Warszawie, którego przedstawiciele byli już na ul. Mickiewicza. Obecnie oczekuje się od nich wydania opinii i podania sposobu rozwiązania sytuacji.

„Dopóki eksperci nie przysła swojej opinii, nikt tu nie może. Ani „Dziennik”, ani nikt” — oświadczył przedstawiciel Wydz. San.-Epid. dzielnicy Polesie.

11 czerwca ruszyły maszyny. Więcej niż półtora miesiąca męczy się w hałasie ludzie,

Niezależnie od opinii ekspertów przedstawiciel Miejskiego Wydz. San.-Epid. miał zbadać specjalnym urządzeniem liczbę decybeli (jednostka miary stosowana m. in. w akustyce). Dałoby to realne pojęcie o przekroczeniu dopuszczalnej głośności (35 decybeli). Aparat się zepsuł, głośności nie zbadano.

Inspektorat Sanitarny dzielnicy Polesie wydał nakaz egzekucyjny, mówiący o zastosowaniu instalacji tłumiącej hałas z terminem wykonania do 23 lipca br. Instalacji z jakichś przyczyn nie założono.

Zbyt powolne i łagodne załatwianie sprawy przy ul. Mickiewicza nasuwa poważne obawy co do pomysłu jej rozwiązania.

Dlatego też postulujemy przyspieszenie wydania ekspertyzy przez Instytut Techniki Budowlanej i błyskawiczną realizację postanowień ekspertów. Nikomu — nawet dla dobra produkcji — nie wolno lekceważyć ludzkiego spokoju i zdrowia.

I. D.

Mimo przerwy wakacyjnej, podreżnicy szkolne znikają z półek księgarskich w tempie błyskawicznym. Rodzice sami lub też z pomocą, jeśli te nie wyjechały, zakupują książki i różne inne niezbędne do nauki pomoce. Wzruszający jest zwłaszcza widok tych dzieci, które w roku bieżącym pójdą po raz pierwszy do szkoły. Mamy tu tak poważne i tak są przejęte swoją nową sytuacją życiową, jakby oto tornistry, które niosą ze sklepu do domu, kryły w sobie bitawy marszałkowskie.

Doświadczeni wychowawcy i psychologowie twierdzą, że decydujący wpływ na kształtowanie się charakteru człowieka wywierają lata, spędzone przez niego w szkole podstawowej. Postawa wobec życia, nawyki a nawet poglądy tu właśnie kiełkują i utwierdzają swój wstępny byt, określający i warunkujący późniejsze doręczenie. Dlatego nie jest rzeczą bagatelna, a wręcz kapitalnej wagi, jakich dziecku w tej podstawowej szkole ma nauczycieli i na jakich kształci się podreżnicy.

Trzy zwłaszcza przedmioty w urabianiu młodej umysłowości mają znaczenie doniosłe: dzieje Polski i dzieje innych narodów, język polski i historia literatury ojczystej oraz nauka o przyrodzie. Jeśli weźmie się pod uwagę, że pewna część młodzieży wykształcenie swoje kończy na siedmiomiesięcznym, dobrze jest wiedzieć, z jakim bagażem opuszcza ona mury szkoły i z czym wchodzi w życie.

Polskie szkolnictwo podstawowe (a i inne również) przeżyło po wojnie co najmniej kilka większych lub mniejszych reform. Widocznie stan jego wciąż nie jest zadowalający, skoro ostatnio znowu mówi się i pisze o potrzebie zmian i ulepszeń. Na ten temat zabrał głos na łamach „Nowej Kultury” tak zasłużony pedagog i au-

tor podreżników w najmłodszych, jakim jest Marian Falski.

Leż reformy to sprawa dalsza. Tymczasem mamy podreżnicy i możemy przyjrzyć się ich zawartości treściowej. Książki poświęcone nauce matematyki, geometrii, chemii itp. przedmiotom nie uległy zmianom. Są takie same jak w latach poprzednich, tyle że w nowej szacie graficznej. Cóż bowiem można w nich zmienić? Dwa razy dwa równa się cztery zawsze. Woda zaczyna wrzeć przy temperaturze 100 st., a zamarza przy 0 st.

Jan Koprowski

Ala ma kota

Celsjusza w każdym czasie i każdym ustroju. W nauce rachunków można co najwyżej zmienić rodzaje przykładow, natomiast zasady i wyniki działań pozostaną niezmiennie.

Co innego z takimi przedmiotami jak nauka historii Polski i historii literatury. Tutaj ocena i widzenie przeszłości nie są stałe. Podlegają zmianie. Nie tu miejsce, aby mówić o skutkach tych zmian w podreżniczkich historiach. Dość wspomnieć, że narobiły one niemało zamętu w młodocianych głowach.

Jakież więc są te nowe podreżniczki szkolne, wydane w roku pańskim 1960? Zaczniemy od historii. Są one dużo, dużo lepsze od poprzednich. I to zarówno w treści, jak też w formie. Plaga dawniejszych, schematycznych ksiąg do nauki dziejów ojczy-

stych była ich abstrakcyjność. Układane one były w sposób niedostępny dla młodocianego czytelnika i ucznia, jakby z całkowitym pominięciem wymogów pedagogicznych. Autorzy operowali pojęciami, nie zaś obrazami. Jeśli dodać do tego, że pisano bezbarwnie, sucho, zakalcowanym i nieciekawym językiem — będziemy mieli wyobrażenie „tortur”, jakie niejednokrotnie przeżywali uczniowie. Wiem coś o tym, gdyż z takich właśnie podreżniczków moi synowie uczyli się historii.

Obecne podreżniczki nie mają tych wad. Są takie jak być powinny; dla określonych wiekiem uczniów, uwzględniające ich umysłowość i stopień przyswajalności materiału historycznego. Wreszcie autorzy unikają dość szorstkiemu abstrakcyjnemu wykładu na rzecz żywej opowieści o dziejach i bohaterach. Najpierw bowiem uczeń musi swój przedmiot polubić, zapalić się doń, pokochać go, a potem dopiero przyjdzie czas na analizę i społeczną, na próbę uogólniania i syntetyzowania faktów. Jest to szczególnie ważne w nauce historii, która w podreżniczkach wydawanych poprzednio przeszła tym, że zniechęcała do przedmiotu, a nawet obrzydzała tę tak przecież wspaniałą naukę.

Również i w dziedzinie nauczania literatury notujemy korzystne zmiany.

Ważny przykład. Świeżo ogłoszone „Wypisy dla klasy VII” stanowią podreżniczkę zajmującą i ciekawą. Teksty dobrane starannie (przy Kochanowskim nie brak i frazsek), noty o autorach zwięzłe i pozabawione tak charakterystycznej niegdyś łopatologii. Słowniczek nazw i terminów sporządzony na końcu książki nareszcie jak należy. Główną jego zaletą jest zrozumiałość objaśnień, nie ma tu rozdziałów ponad miarę komentarzy i szczegółarskich lecz nudnych przypisów.

Jeszcze parę słów chciałbym poświęcić podreżniczkom do nauki przyrody. Nabierają one wyjątkowej wagi właśnie teraz, kiedy człowiek w ujarzmianiu sił przyrody zdaje się osiągać szczyty. Jak wprowadzić uczniów szkół podstawowych w te zagadnienia, jak ich do tego przygotować? Dziecko na co dzień styka się z tyłoma nowymi zjawiskami, że szkoła winna stopniowo wprowadzać go w świat nowoczesnej techniki i nowoczesnego myślenia. Zależy, że młodzi uczniowie żywo interesują się raketami, możliwościami lotu na Księżyc i tym wszystkim, co nowe, fascynujące, a tak jeszcze mało znane. Szkoła nie może pozostawić tych materiałów na bok, nawet jeśli nie uwzględni ich program. Pobudzenie ciekawości ucznia, skierowanie jego uwagi na rzeczy godne zainteresowania sprawia, że młodzież będzie się uczyła z większą ochotą.

Należy przyznać, że nowe podreżniczki ułatwiają to zadanie. I do książek o przyrodzie przedostają się powoli wiadomości o naszym współczesnym świecie. Wrażliwość, inteligencję i dowcip dzieci pobudza się przez tańczenie nauki w szkole z tym, co otacza ich w domu i na ulicy, w pracy i w zabawie.

A więc „Ala ma kota”, a „Szymek wyrzucił raketą”.

Wycieczki TPŁ coraz popularniejsze

„Zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Łodzi niedzielna wycieczka do Spawy, Piotrkowa, Tomaszowa i Inowłodza, była imprezą ze wszelkim miar przyjemną i pożyteczną. Mieliśmy możliwość poznać ciekawe zabytki ziemi łódzkiej, przy czym rzeczowych informacji udzielali nam Zdzisław Koniński. Organizacja wycieczki była bardzo sprzyjająca, autokar „Leyland” wygodny i komfortowy. W sumie z wycieczki tej wynieśliśmy jak najwięcej miłych wspomnień. Przy tej sposobności wyrażamy podziękowanie kierownicze wycieczki, Danucie Owczarek, oraz kierowcy auta, Janowi Brodzikowskiemu”.

Stwierdził Emilia Mikulowa oraz dr Edward Pastor, którzy wczoraj odwiedzili naszą redakcję.

Warto zaznaczyć tutaj, że Towarzystwo Przyjaciół Łodzi organizuje w najbliższą niedzielę nową autokarową wycieczkę, a to do Łowicza, Arkadzi, Nieborowa i Żelazowej Woli.

Blizszych informacji udziela sekretariat TPŁ — Piotrkowska 104, pokój 131, tel. 290-40, wewn. 439.

Nowe formy handlu obuwem

Od 16 bm. Woj. Przeds. Handlu Obuwem zajmujące się sprzedażą hurtową obuwia, galanterii skórzanej i mas plastycznych oraz artykułów futrzarskich, wprowadza nową formę sprzedaży.

Telefonując na nr 374-28 mieszkańcy Łodzi otrzymają dokładne informacje na temat: czy, gdzie i kiedy będą mogli nabyć poszukiwane przez nich artykuły z brzozy, którą dysponuje WPHO.

Ponadto od 25 bm. przedsiębiorstwo rozpoczyna sprzedaż wysyłkową na zamówienia klientów. Po złożeniu zamówienia, zawierającego dokładny opis danego artykułu, przedsiębiorstwo wysyła go klientowi za załączeniem pocztowym. Tem systemem sprzedaży będzie służyć jednocześnie zaprzyntowaniu klientów w te asortymenty, których nie posiadają sklepy detaliczne.

Ta inicjatywa jest bardzo interesująca i powinna w znacznym stopniu wpłynąć na lepsze zaopatrzenie klientów.

Pijany kelner • Druć we flakach • Nic gorącego w kuchni To są m. in. przyczyny deficytowości Jak obsługuje się konsumentów w lokalach II i III kategorii?

Niedziela, 7. VIII. br., godzina 13.55. Do restauracji „Słoń” weszło trzech mężczyzn z zamiarem zjedzenia obiadu. Gości w lokalu nie było dużo, liczyli więc, że w przeciągu niespełna godziny zaspokoja głód. Zawiedli się srodze!

Po 35 minutach do stolika podszedł wreszcie kelner... „doskonałym humorem”. Po dał kartę i znowu zniknął na 15 minut. Wreszcie przyjął zamówienie: ciawka wódki i zakąska. Przyniósł inne za kaski niż zamówiono, a na zapytanie, dlaczego podaje wódkę w butelce po fruktowicie, odparł: „Jak panowie chcą w karcie, to trzeba było pójść do „Malinowej”, u nas jest lokal II kategorii”. „Uprzejmość” wobec konsumentów rozbrajała.

Około godz. 15.40 podał zupę, a gorące danie o 16.15. Pod koniec obiadu trzej mężczyźni zauważyli, że siedzą w sali sami — wszyscy goście przeszli do drugiej, bo tam krzątała się kelnerka ruchliwa i uprzejma. zaś kelner Józef Kluf był pijany. Myślił zamówienia, nie był w stanie zrobić rachunku, nie znalazł cen. Szefowa kuchni zwracała mu na sali uwagę, że w takim stanie wystraszy wszystkich gości.

List z kolonii letnich

Wczoraj otrzymaliśmy mły list z kolonii letniej Wojewódzkiego Zarządu Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łodzi, zorganizowanej w Żeraniu k. Skierniewic. Uczestnicy obozu donoszą, że w ostatnich dniach zebrałi 300.50 zł, które na tydzień przekazali na fundusz pomocy dla powodziar.

Wszyscy chłopcy, przebywający na kolonii w Żeraniu są zdrowi i zadowoleni z przyjęcia zorganizowanego wypoczynku. Przesyłają oni moc pozdrowień dla swoich rodziców i dla zespołu „Dziennika Łódzkiego”.

P. S. Za pamięć serdecznie dziękujemy. Wracając do Łodzi wypoczęci i opaleni, z miłymi wspomnieniami z letnich wakacji. (st)

W tym samym czasie, też przedwczoraj, w restauracji „Ratuszowa” podano jednemu z konsumentów flak, w których znalazł... zrój drotu. Około godz. 16 była tam zmiana obsługi kelnerskiej. Schodzący ze służby kelner niezbyt czystymi rękami zbierał ze stołu chleb (by się rozliczyć), a potem pieczywo, jak można się łatwo domyślić, znowu trafiło na stół. W tej samej restauracji, kilka dni temu, około godz. 14, mówiono wchodzącym gościom, że nie ma nic gorącego z kuchni. Kelner chciał się w ten sposób pozbyć tłoku na sali. Tymczasem kuchnia była czynna i dysponowała gorącymi daniami. W restauracji „Zacisze” zle obsługiwany przedwczoraj konsument nie otrzymał książki życzeń i zażalen i dlatego zwrócił się ze skargą do redakcji.

Chyba zbyt czyste jest opisywanie dalszych przykłałów nienależytej obsługi konsumentów przez łódzką gastronomię, o czym donoszą nam stale nasi czytelnicy. Stan sanitarny i estetyczny wygląd lokali II i III kategorii jest w niektórych wypadkach skandaliczny. Nie wiadomo skąd wśród obsługi łódzkiej restauracji utrbiło się przekonanie, że tylko lokale „S” i I kategorii powinny mieć czyste obrusy, wytarte naczyńia, że napoje alkoholowe tylko tam ma się podawać w karcach, a nie w butelkach po lemoniadzie i fruktowicie.

Nie można się dziwić, że tego rodzaju praktyki odstrasza konsumentów. Brudy, niechlujstwo, wystudzone dania, opryskliwość kelnerów sprawiają, że do restauracji chodzą ostatnio wyłącznie ludzie, którzy nie prowadzą gospodarstwa domowego, a tylko ci, którzy chcą napić się wódki. Gdy do tego dodamy, że obsługa gości jest właściwa wówczas, gdy zamawiają oni alkohol — możemy sobie wytłumaczyć, jaki jest m. in. powód deficytowości wielu barów i restauracji w naszym mieście.

Nierentowność za I półrocze jest zaskakująca: 47 zakładów pracowało na bardzo dużym deficycie. W LZG Wschód nierentownych jest 11 restauracji, a w LZG Zachód — 7. Nikt by nie uwierył, że w I półroczu restauracja „Eldorado” przyniosła przeszło 220 tys. zł deficytu, a „Turytyczna” aż 124 tys. Podobny deficyt ma „Tivoli”, poniżej bilansu pracuje „Arkadia”.

Niestety, wszelkie zebrania i narady produkcyjne, organy zowane z najszerzym aktywnym pracownikom LZG, nie dają pozytywnych rezultatów. Gastronomia łódzka pracuje nadal bardzo źle i zdobywa sobie miasto jednej z najgorszych w kraju, mimo że pracuje w drugim co do wielkości mieście w Polsce. Mała pociecha jest fakt, że w dniu wczorajszym dyr. Podsiadło z LZG Wschód, na wniosek kierownika restauracji „Słoń”, Jędrzejewskiego, dowiedziawszy się o wycieczkach kelnera Józefa Klufa, zwolnił go z miejsca z pracy. Jest to jedynie ostrzeżenie dla innych kelnerów, którzy w przyszłości podzieli los swego kolegi, który w stanie nietrzeźwym pełnił obowiązki służbowe, obrażając konsumentów. Trzeba usunąć bezpowrotnie z łódzkiej gastronomii ludzi, którzy nie są zależy na tym, by podnieść na wyższy poziom te tak bardzo ważne usługi. Trzeba zastrzyć kontrole i nadzór w barach i restaura-

O kulturze słuchania radia

Niektórzy mieszkańcy ul. Zgierskiej, mieszkający od Bałuckiego Rynku do ul. Coplańskiej zadowolili swoim sąsiadom i przechodzącym bezpłatny koncert oświetlając radia na całą noc.

W imieniu tych wszystkich, którzy po całodziennej pracy szukają w domu odpoczynku i cieszni niezamaganej radiowym rykiem — żądamy kulturalniejszego odbioru radiowego. (st)

jach, by konsumenci mogli szybko i w należytych warunkach higienicznych spożywać posiłki.

Gdy troska o podniesienie jakości usług łódzkiej gastronomii wzrosła wśród kierowniczego personelu dyrekcji, przyczyni się również między innymi do zmniejszenia i wyeliminowania deficytowości. Deficytowa gastronomia jest czymś niepojętym dla ludzi, którzy choć trochę znają się na handlu.

ZB. SKIBICKI

„Czerwono-czarni” występują w Łodzi

Przed kilkoma dniami wyrażiliśmy zdziwienie, że w związku z nieskoordynowaniem terminów urlopowych naszych zespołów teatralnych, przez z górą pół miesiąca Łódź pozabawiona jest wszelkich widowisk.

W tej chwili głosy naszych zarzutów usiłują stłumić... saksofony i perkusje gdańskiej drużyny rozrywkowej „Czerwono-czarnych”, które są dowo-

„Komu piosenkę”

- Nowoczesny salon muzyczny
- Bogaty wybór „Polskich Nagrań”
- Co z komitem-antykwarem?

Od dawna na lamach naszego pisma domagaliśmy się otwarcia w Łodzi salonu muzycznego, w którym prowadzone by wyłącznie sprzedaż płyt gramofonowych. Do tej bowiem pory sklepy traktują sprzedaż płyt marginesowo, stąd też nie wszystkie placówki handlowe posiadają czynne adaptery.

Uważaliśmy również na celowo otwarcie w Łodzi antykwarium bądź też komisji z płytami.

Nasze postulaty częściowo spełnił Miejski Handel Detaliczny Artykułami Użytku Kulturalnego. Jeden ze swoich sklepów przybrzy papierniczej, przy ul. Piotrkowskiej 35, przekształcił — po odpowiedniej, dość długo zresztą trwającej, adaptacji lokalu, — na salon muzyczny. Jest to pierwszy tego rodzaju w Łodzi sklep, który tylko i wyłącznie zajmował się sprzedażą płyt gramofonowych. Jakkolwiek oficjalnie jego otwarcie nastąpiło w ubiegłą sobotę, to właściwa sprzedaż płyt rozpoczęła wczoraj.

Trzeba przyznać, iż salon muzyczny jest nowoczesnie urządzony i co najważniejsze posiada bogaty wybór płyt „Polskich Nagrań” bo aż 6 tys. sztuk z muzyką rozrywkową, ludową i poważną. Z tego 75% stanowi muzyka rozrywkowa. Prowadzi się tu sprzedaż typu preselekcijnego. Klient swobodnie sobie wybiera odpowiednią płytę, która jest przegrzana na miejscu.

A co z antykwarem? Swe go czasu domagaliśmy się aby właśnie w salonie wyodrębnić no osobny dział na antykwarem, gdzie w każdej chwili można byłoby sprzedać lub kupić takie czy inne nagrania.

(J. Kr.)

Listy do redakcji 78 zł i duży wstyd

13 maja ub. roku zapremurowałem w placówce „Ruchu” przy ul. Zamenhofa 21 czasopismo „Referatywny Zwiast” wycieczając 234 zł. Okazało się, że wpięty 4-krotnym zbyt późno i za II kwartał czasopisma nie otrzymałem. Pozostała więc nadpłata w wys. 78 zł. Zaproponowałem przełanie tej sumy na inny kwartał, ale prenumeratę stale odnawiam. Jednak Łódź odesłała mnie do centrali w Warszawie. Warszawa zaś zalecała zwrócić się do łódzkiego „Ruchu”, ale Łódź nie dała mi żadnej odpowiedzi.

Zaznaczam, że w międzyczasie załatwiłem szereg spraw w „Ruchu” i za każdym razem spisywano moje personalia i obiecywano w najbliższym czasie sprawę wyjaśnić. Wreszcie, nie mogąc doczekać się na zwrot pieniędzy, 28 maja br. zwróciłem się bezpośrednio do dyrektora „Ruchu” o załatwienie sprawy w trybie skarg i zażalen. Ale i to nie pomogło.

Chodzi mi o 78 zł, może gra nie jest warta świeczki, ale postawiliem sprawę doprowadzić do końca. Poradzić mi więc, co powinienem teraz zrobić?

Roman Antoszewski

Red.: Pytanie ob. Antoszewskiego kierujemy bezpośrednio do dyrektora łódzkiego „Ruchu” mając nadzieję, że tym razem może zechce załatwić nie przyniosłą „Ruchowi” zaszczytu sprawę w trybie, który uzna za stosowny. Byłoby szybko, zanim minie druga rocznica rozpoczęcia wędrowek naszego Czytelnika dokoła 78 zł.



★ Roboty ręczne ★ Kontakty z zakładami pracy ★ Kursy przygotowawcze Nowy rok szkolny pod znakiem politechnizacji

Zbliżenie programu nauczania do wymagań współczesnego życia — to temat, który w ostatnim okresie żywo interesuje nauczycieli, wychowawców i władze oświatowe. Po wielu dyskusjach, w czasie których omawiano możliwości wprowadzenia do szkół ogólnokształcących elementów kształcenia politechnicznego, problem wzięli szkoły z życiem znalazł odzwierciedlenie w zarządzeniu ministra oświaty w sprawie organizacji nowego roku szkolnego 1960/61. Na ten temat przeprowadziliśmy rozmowę z wicyzatorem Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi p. Marią Świecicką.

— Jakie zmiany wprowadza do programu szkolnego zarządzenie ministra oświaty?

— Zmiany w programie nauczania obejmują tylko szkolnictwo licealne. Z nowym rokiem do klas jedenastych wprowadza się chemię, której nauka kończyła się do tej pory w klasach dziesiątych. Absolwenci, obierający sobie ten kierunek studiów mieli więc roczną przerwę, co oczywiście ujemnie wpływało na wyniki egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie.

W szkolnictwie licealnym nowym przedmiotem będzie również propedeutyka filozofii. Nauka tego przedmiotu roz-

poznie się po półroczu w klasach dziesiątych i będzie kontynuowana aż do matury. Jednak zasadniczą zmianą w programie nauczania będzie wprowadzenie robót ręcznych w klasach od 8 do 10 włącznie. W ramach tych zajęć przewidziane są systematyczne prace społeczne, kursy przygotowawcze (np. kroju i szycia, motoryzacyjne), kontakty z zakładami pracy, korzystanie z warsztatów szkół zawodowych itp.

— Czy Kuratorium Łódzkie dysponuje już w tym zakresie konkretnym planem organizacyjnym?

— Nie mamy jeszcze instrukcji w tej sprawie. Program robót ręcznych, który nadejdzie do Kuratorium w tych dniach, nie będzie rzecz jasna gotową receptą dla wszystkich szkół.

— Czy do Kuratorium wpłynęły już jakieś projekty w sprawie zorganizowania robót ręcznych?

— O politechnizacji mówi się już od dłuższego czasu. Wiele łódzkich szkół, jeszcze przed zakończeniem roku szkol-

nego, zasygnalizowało nam o swoich planach. Np. XIII Liceum Ogólnokształcące przy ul. Mackiewiczów otrzymało od Zakładów im. Małgorzaty Fornalskiej 5 elektrycznych maszyn do szycia. Z nowym rokiem kierownictwo szkoły zorganizuje tu pracownię krawiecką. XVIII Liceum Ogólnokształcące (ul. Perla) projektuje natomiast założenie warsztatów obróbki metalu.

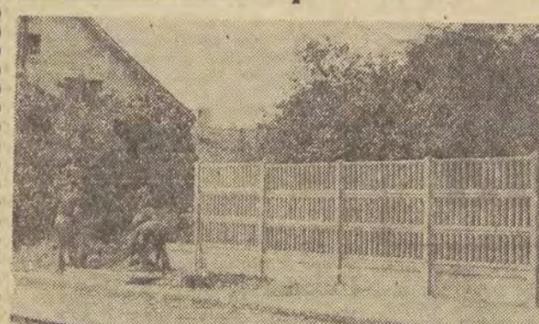
— Zajęcia te wymagają oczywiście odpowiednio przygotowanych nauczycieli. Czy Kuratorium dysponuje taką kadram?

— Studium Nauczycielskie w Łodzi opuściło w br. wiele absolwentów, którzy właśnie ukończyli ten kierunek studiów. Większość z nich skierowana została do pracy w łódzkich szkołach średnich. Nie będzie więc kłopotu z kadrami nauczycielskimi. Ponadto w bieżącym miesiącu zorganizowano w Mrągowie ogólnopolski kurs pedagogów, na którym omawiano są problemy politechnizacji. Na kursie tym jest kilku łódzkich nauczycieli, którzy po powrocie podzielią się zdobytymi wiadomościami i przekazają szkołom swe doświadczenia.

Rozmawiała:

H. STĘPŁOWNA

Spacerkiem po Łodzi



Ploty stanowią przysłówicową „piętę Achillesa” w wyglądzie estetycznym naszego miasta. Dlatego też bardzo dobrze się stało, że władze pomyślały wreszcie o ich uporządkowaniu. W wielu punktach Łodzi rozbiera się już stare, walące się parkany z desek i ustawa nowoczesne, estetyczne z prefabrykatów.

Na zdjęciu widzimy fragment takiego plotu wzdłuż ul. Pabianickiej na odcinku od Pl. Niepodległości do mostu kolejowego. Ustawiono tu już ok. 230 m, a prace trwają nadal i w planie na najbliższą przyszłość przewiduje się ustawienie wzdłuż tej ulicy jeszcze ok. 540 m plotu. Nowe ploty bardzo nam się podobają ale prosimy MZBM Łódź-Górna o pomalowanie ich na kolorowo — efekty estetyczne będą jeszcze większe.

JP.

»PIANOLUX« i »EXTRAPON«

to nowoczesne syntetyczne środki piorące

produkowane na surowcach importowanych o najlepszych właściwościach piorących przewyższające dotychczasowe znajdujące się na rynku środki.

PRODUKUJE I DOSTARCZA DO HANDLU

Spółdzielnia Pracy im. Fr. Joliot-Curie
 Łódź, ul. Więckowskiego 33 tel. 346-90

CENY: — butelki a 1 kg — 11,80 zł., butelki a 1/2 kg — 7,30 zł. 4054-K

**Los przed urlopem —
 po urlopie wygrana**
 SPRÓBUJ SZCZĘŚCIA
 w Krajowej Loterii Pieniężnej

4059-K

**Wszelkich
 przewozów materiałów
 budowlanych**

na terenie miasta Łodzi i województwa dokonuje

**Łódzkie Przedsiębiorstwo
 Transportowe Budownictwa**

Łódź, ul. Karolewska 33 telefon 382-51

4040-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

ANDRZEJÓW — domek dwurodzinny, duży plac — zamienie na jeden lub dwa pokoje z kuchnią w Łodzi. Tel. 242-79 (Łódź). 1916 T

SPRZEDAŻ

TOKARKE pociągowa z silnikiem 2 KW 220/380 V, wiertarkę ślipową stołową sprzedam. Oglądać Wilanowska 4 (Widzew) od 14.30. 11319 G

LOKALE

SAMODZIELNY mały pokój, wygodny — zamienie na inny — chętnie z osobą posiadającą wkład w spółdzielni mieszkaniowej. Tel. 478-25. 1913 T

MŁODE małżeństwo (z dzieckiem) poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekubującym wejściem. Oferty pisemnie „1917” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 1917 T

NAUKA

AUTOMOBILKLUB rozpoczyna kursy samochodowo-motocyklowe amatorskie oraz zawodowe kat. I, II, III i rowerowe. Za pisy Al. Kościuszki 61, tel. 219-30 w godz. 9-16 ul. Piotrkowska 15 godz. 15-19, ul. Bednarska 42, tel. 441-93 w godz. 17-19. 1867 T

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opamiętaj szybko pod gwarancją opatentowanym wynalazkiem. Informacje Nawrot 32. 11381 G

LEKARSKIE

DR CHECIŃSKI specjalista skórne weneryczne, 17-19, Piotrkowska 157, front. 11516 G

DR MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6. 11225 G

DR JADWIGA ANFORO- WICZ specjalista weneryczne, skórne 15-30-19, Próchnicka 8. 11432 G

DR REICHER — weneryczne, skórne, zastępca doktora Ziolkowski 16-19, Piotrkowska 14. 11455 G

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog-położnik przyjmuje 17-18 Zielona 16. 11179 G

DR BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18 Piotrkowska 134. 11205 G

RÓŻNE

WSPÓLNIA do założenia firmy kur. poszukuje wiadomości Rabeń AB 20 poczta Aleksandrów Łódzki. Łęzak. 11438 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem, z praktyką w dziedzinie organizacji i planowania zatrudni natychmiast Fabryka Transformatorów Aparatury Trakcyjnej w Budowie, Łódź, ul. Aleksandrowska 67-93. 1871-K

MAGAZYNIERA głównego ze średnim wykształceniem i praktyką w pracy magazynowej, pożądana znajomość papiernictwa, księgowości do księgowości materiałowej oraz 25 uczniów do różnych zawodów poligraficznych od zaraz przyjmą Łódzkie Zakłady Graficzne Łódź, ul. PKWN 18. Od kandydatów na uczniów zawodu wymagane jest wykształcenie w zakresie 9 klas liceum ogólnokształcącego oraz wiek nie przekroczony 17 lat. Zgłoszenia do działu kadr w godz. od 8 do 14. 4017-K

TECHNIKA-chemika z co najmniej 5-letnią praktyką w przemyśle zatrudni natychmiast na stanowisku mistrza produkcji Łódzka Wytwórnia Farb i Lakierów w Łodzi, ul. 22 Lipca 100. Tel. 323-90. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. 3987-K

100 ROBOTNIKÓW do wykopów ciepłowniczych, 30 robotników do robót budowlanych, 10 monterów do robót ciepłowniczych, 15 spawaczy elektrycznych na wysokie ciśnienie (wymagane uprawnienia), 15 betoniarzy, 4 palaczy kotłowych z uprawnieniami zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Zachodnia 31 pokój 6. Dla zamiejscowych hotel robotniczy zapewniony. 1895-T

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, betoniarzy, murarzy, lastrykarzy zatrudni od zaraz Kierownictwo Budowy Szkoły Milenium w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 117 i Kierownictwo Budowy Osiedla Bałuty, ul. Wawelska 13. Malarzy i dekorzy zatrudni od zaraz Odcinek Robót Wykończeniowych LPBM nr 3 w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 108 oraz magazynierów budowlanych, ul. Goplańska 28 (róg Lagiewnickiej). Dla zamiejscowych kwatery w hotelu robotniczym. 1875-T

TYNKARZY, murarzy, cieśli, kopaczy, betoniarzy oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, ul. Piotrkowska 55 pokój 103, w godz. 7-12. 1913-T

ELEKTRYKÓW na instalacje linii niskiego i wysokiego napięcia, monterów spawaczy do robót wodn. kan. i centralnego ogrzewania oraz inżynierów, techników sanitarnych lub mistrzów z uprawnieniami na stanowiska kier. budów. wod. kan. i centr. ogrzewania, ponadto kalkulatora na roboty sanitarne i dozorców do pilnowania zatrudni od zaraz Zakład Instalacyjno-Montażowy Mechanizacji Rolnictwa w Łodzi, ul. Piotrkowska 216. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracowników mechanizacji rolnictwa. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7-15. 4052-K

4 BRUKARZY, 2 taraniarzy, 10 robotników do pracy stałej w Miejskiej Służbie Drogowej Dzieln. Rady Nar. Łódź-Górna zatrudnimy. Zgłoszenia przyjmuje Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź-Górna Al. Politechniki 156 pokój 68. 1922-T

TKACZY na krosna ręczne żakardowe, przykrawca z znajomością przyklejania osnów zatrudni Włókiennicza Spółdzielnia Inwalidów „Tkanina” w Łodzi ul. Jerzego 10/12. Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. 4076-K

SZEFA kuchni lub kucharkę wykwalifikowanego przyjmie PSS „Mazur” w Łęczycy. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia: Łęczycza ul. Waryńskiego 17 dział kadr w godzinach od 7 do 15. 1906-T

2 DOZORCÓW na pełny etat zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Geologiczno-Inżynierskie w Łodzi ul. Nowa 29/31. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac. 4074-K

MURARZY, cieśli i robotników budowlanych zatrudni Przedsiębiorstwo Budowy Kopali Surowców Chemicznych w Łodzi ul. Wólczańska 162. 11502-G

Najmocniej przepraszamy Rodzinę i Przyjaciół
S. + P.
Józefa Przywojskiego
 za incydent który miał miejsce na Cmentarzu Starym w dniu 20 VII 1960 r. o godz. 16.
 MPP. 4051-K

Wyrazy głębokiego współczucia koleżance **JADWIDZIE JANKOWSKIEJ** z powodu śmierci
MATKI
 składają
DYREKCJA, RADA MIEJSCOWA, KOLEŻANKI I KOLEDZY Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII W ŁODZI
 4058-K

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja i pracownicy Szpitala im. Dr. Sonenberga w Łodzi wyrażają serdeczne podziękowanie artystom ob. ob. **LENIE WILCZYŃSKIEJ, APOLINAREMU PINDRASOWI, KARŁOWI KOSZELI, ZYGMUNTOWI NOWICKIEMU, LIDII POLTARZEWSKIEJ, TADEUSZOWI ORDONOWI**, za bezinteresowny udział w akademii z okazji 22 Lipca br. 1910-T

2 POKOJE

NIE KRĘPUJĄCE, SUBLOKATORSKIE dla 2 lekarzy przebywających w Łodzi czasowo na okres 6 miesięcy potrzebne od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków kierować do Instytutu Medycyny Pracy ul. Narutowicza 96 lub telefonicznie 218-28 w godz. 8 do 14. 1911-T

PRZETARG

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych Oddział w Łodzi ul. Piotrkowska 109 ogłaszają przetarg na wymalowanie na karoserii 11 samochodów — napisów reklamowych wg wzorów i opisu technicznego, które można otrzymać za zwrotem kosztów w biurze zakładów przy ul. Piotrkowskiej 109 w godz. 8-15. Termin wykonania napisów w ciągu najdalej 25 dni od dnia zawiadomienia o przyjęciu oferty. Oferty należy składać za pokwitowaniem w zalakowanych i opieczętowanych kopertach w biurze zakładów, lub przesyłać na adres zakładów w opieczętowanych listach poleconych w terminie do dnia 30. VIII. 1960 r. W ofertach należy dokładnie oznaczyć osobę oferenta, przedmiot świadczenia, cenę, termin wykonania zamówienia i czasokres, przez który oferent będzie związany ofertą oraz potwierdzić fakt zaznajomienia się z warunkami przetargu. Przetarg odbędzie się w biurze zakładu w dniu 3 września br. o godz. 10. Zakłady zastrzegają sobie swobodny wybór oferty lub uznanie, że przetarg nie dał wyniku. 4053-K

Wyrazy szczerego współczucia żonie i rodzinie z powodu śmierci długoletniego pracownika Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.

Stanisława Pietrzaka

składają
DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA I WSPÓLPRACOWNICY Z ZAKŁADU SŁU-SARSKIEGO
 4049-K

Koleżance **JANINIE ROZPĘDZIK** z powodu śmierci

OJCA

wyrażają głębokie współczucie
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM
 11573-G

W dniu 6 sierpnia 1960 r. zmarł po długich cierpieniach w wieku 73 lat

Michał Kędzia

długoletni pracownik Zespołu Lecznico-Profilaktycznego dla Studentów w Łodzi.

Wyprowadzenie zwłok z domu żaloby na Stary Cmentarz nastąpi w dniu 9 sierpnia br. o godz. 17.

Cześć Jego pamięci!

RADA MIEJSCOWA, KIEROWNICTWO I PRACOWNICY ZESPOŁU
 4077-K

Podziękowanie

Pracownikom Banku Inwestycyjnego Oddział Wojewódzki w Łodzi, mieszkańcom domu przy ul. Jaracza 82 oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę memu najdroższemu

OJCU

S. + P. **JÓZEFOWI STRECKEROWI** składa serdeczne podziękowanie **CÓRKA Z RODZINY**
 11571-G

GO? GDZIE? KIEDY?

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Złoty ładunek” prod. radz. doz. od lat 14, g. 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) „Don Juan” prod. węgierskiej, doz. od lat 16, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Biała krew” prod. NRD, doz. od lat 14, g. 15, 45, 18, 20, 15
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Burzliwa młodość” — prod. radz. doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA II KATEGORII
ADRIA (Piotrkowska 150) „Rozkaz zabici” prod. angielskiej, doz. od lat 16, g. 15, 45, 18, 20, 15
DKM (Nawrot 27) „Tysiąc talarów” prod. polskiej, doz. od lat 10, g. 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kaliskiego) „Urolop na wyspie” „Czubatka”, „Bur Syt” 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Jeździec znikąd” prod. USA, doz. od lat 14, g. 9, 30, 11, 45, 14, 18, 20, 15. Program dla najmłodszych: „Dwa Mi chaly”, „Chłopczyk i miś”, „Kot w kręgli” „Mały karp szuka sławy” g. 16, 17

HALKA (Krawiecka 3-5) „Zakochoła się dziewczyna” prod. radz. — doz. od lat 14, g. 16, 18, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Do widzenia, do jutra” prod. polskiej, doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ODRA (Przedzajłana 68) „Ballada o żołnierzu” — prod. radz. doz. od lat 14, g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) nieczynne
POPULARNE (Ogrodnia 18) „Lili” prod. USA — doz. od lat 14, g. 17, 19
PIONIER (Franciszkańska 31) „Teresa Raquin” prod. franc. — włoskiej doz. od lat 16, g. 16, 18, 20
POKÓJ (Kazimierza 8) „Ani widu, ani słychu” prod. franc. doz. od lat 12 g. 15, 45, 18, 20, 15

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałuty”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókiennicza”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, godz. 12-18.

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

APTEKI

Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Lagiewnicka 120.

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie — Skłodowskiej przy ul. Curie — Skłodowskiej 15 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Górna” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7/9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7/9 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Bałuty” oraz z Poradni „K” przy ul. Szpitalnej 4.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Dururowicza przy ul. Fordalskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Polesie” ul. Południowej 54, Kopcińskiego 32 oraz ul. Zbożowa 18.

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Interna: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Godzina 19-22 Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80; Widoz (dzielnica) — Armii Czerwonej 15 (dorośli) — Szpitalna 4, tel. 333-23; Bałuty (dzieci i dorośli) — Z. Pałacowskiej 3, tel. 541-96; Górna (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70, ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55 (dorośli); Polesie (dorośli i dzieci) — Al. Kościuszki 29, tel. 387-37.

WAZNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne 311-50
 Pogot. Ratunkowe 09
 Pogot. Milicyjne 07
 Straż Pożarna 08
 Kom. Miejska MO 292-22
 Kom. Ruchu Drogowego 516-62
 Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
 Pryw. Pogot. Lek. 333-33
 555-55
 359-15

MOI

TEATRY

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 występ zespołu jazzowego „Czerwono-Czarni”

TEATRY — nieczynne

ZOO — czynne g. 9-20

PALMIARNIA czynna od 10-13.

MUZEA — nieczynne

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Casino de Paris” 20 rama prod. franc. doz. od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Niebo bez miłości” prod. jugosłow. doz. od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WISLA (Tuwima nr 1) „Strzał na bagnach” — prod. fińskiej doz. od lat 18 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WŁÓKIENIARZ (Próchnicka 16) „Czarne błyskawice” prod. USA doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 18) „Niezastąpiony kamerdyner” prod. ang. doz. od lat 12 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Wesoła orkiestra” prod. angielskiej, doz. od lat 10, g. 20, 30 — kino czynne tylko w dni pogodny

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Wiatr w oczy” prod. radz. doz. od lat 16, g. 18, 45, 18, 20, 15

Juniorzy przeciw olimpijczykom Szach ŁKS dla lidera ligi Legia w opatach w meczu z łodzianami

W jednym zespole występowało aż siedmiu olimpijczyków, w przeciwnym widzieliśmy cztery młodych piłkarzy, którym zaledwie przypięto ostrogi ligowców, a wynik meczu jest 2:2. Ta okoliczność wskazuje, i to w sposób niedwuznaczny, że jeżeli może być mowa o sukcesie, to musimy go bezwzględnie przypisać drużynie ŁKS, ona to bowiem występując w tak przerzedzonym składzie, stoczyła z Legią porażającą walkę, na poziomie zdolnym zaspokoić wymagania dość wybrednej widowni warszawskiej.

bicom Legii mocno zrzedły miny, gdy wynik 2:1 utrzymał się do przerwy. Dążenie do forsowania tempa ze strony Legii i wyraźnie zarysowująca się tendencja do zwalniania gry u łodzian, wpłynęły niekorzystnie na poziom. Gra stała się przez to mniej ciekawa, nie jednak nie straciła na jakości. Legia przeważała. Nauczyła się ona, na wzór hokeistów, utrzymać przeciwnika w „zamyku” na tercjach obronnej i nie wypuszczać go z tego rejonu, lecz skoncentrowana obrona łódzka długo nie dawała dostępu do bramki. Rezultatem tych 20-minutowych zmagani była bramka, zdołana przez Brychczego.

Po ostatniej batalii mamy do zanotowania tylko nieznaczne przesunięcia w tabeli. Dotyczy one grupy środkowej. Stał w wyniku przegranej z Lechią 2:3, spadła z 5 na 7 miejsce, a Odra znalazła się na trzecim miejscu, odstępując zajmowanej dotąd czwartej — Górnikowi. W związku ze spadkiem stał o jedną lokatę, awansowały obie Polonie: bydgoska (grała z Wisłą na 0:0), jest dzisiaj piąta, a bytomska, która urwała punkt Ruchowi (2:1), jest szósta. ŁKS jak był tak pozostał na 8 lokacie. Reszta bez zmian.

Inaczej ma się sprawa z Legią i... kapitanem sportowym PZPN, p. Krugiem, który głównie na piłkarzach Legii oparł swoje nadzieje na Rzym. Dla Legii strata punktu graniczy z porażką, jak to zresztą słusznie ocenił mjr. Janeczka. Dziś nie pozostaje nic innego, jak przestrzec kibiców piłki nożnej, przed zbyt optymistycznym i nadziejami na sukcesy w Rzymie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że piłkarzami nr 1 tego meczu byli Gadecki z Brychczym. Tej pary można Legię pozazdrościć. Imni faworyci, p. Kruga, nie usprawiedliwili wyboru do kadry olimpijskiej. Szczepańskiego, Szymborskiego i Sarnę typowałbym jako najlepszych w zespole łódzkim, a już szczególnie wyróżnił się Ligocki. Miał niezwykły wprost refleks i niezwykłą interwencję, która przyczyniła się do zdobycia przez łodzian punktu ocenianego na „wagę złota”.

Wznowienie rozgrywek projektuje się dopiero w połowie września. Ścisły termin uzależniony jest od wyników, jakie nasza reprezentacja zdoła uzyskać w Rzymie.
K. Rozmysłowicz

Red. Jerzy Zmarzlik donosi: Decyzja w rękach krawca Dziesięciu olimpijczyków w skórzanych rękawicach Jędrzejewski przenosi się do Łodzi

CETNIEWO, 7. VIII.
W rękach krawca „Mody Polskiej” pozostawała decyzja, kto ma reprezentować Polskę w walce koguciej podczas turnieju olimpijskiego w Rzymie. Polski Komitet Olimpijski złożył w „Mody Polskiej” listę nazwisk zawodników, z których miała być wzięta miara na reprezentacyjne stroje. PKOl zastrzeżił się jednak, że z innych zawodników, jeśli się zgłoszą do krawca, ma być zdejmiwana tak zwana miara „psychologiczna”, na „rybkę”. Wy-

bieg ten miał na celu przeciwdziałanie zalamaniu się niektórych zawodników, którzy liczyli na to, że znajdą się w drużynie olimpijskiej. Pewnego dnia do „Mody Polskiej” zgłosił się Bendig. Krawiec wyprowadził go jednak bardzo szybko z błędów: — Panie, nie ma pana na liście, nie pojedzie pan do Rzymu. Pan jest tylko takim facetem do treningu. Lepiej jeżeli panu zaraz to powiem. Przynajmniej nie będzie pan miał złudzeń.

wodników trudno coś powiedzieć, bowiem w czasie eliminacji stwierdziliśmy pewne objawy kryzysu, spowodowane treningiem siłowym. Najlepiej prezentują się: Walasek, Bendig, Jędrzejewski, Kukier i Drogosz. Podciągnął się Pietrzykowski, robi postępy Dampc, Adamski, Paździor muszą jeszcze mocno popracować nad czystością i celnością ciosów. Życzymy dziesięciu olimpijskiej większości osiągnąć niż w Melbourne. Śać ją na to.

Einarsson w doskonałej formie

Zdobywca srebrnego medalu na Olimpiadzie w Melbourne — V. Einarsson, który jeden z pierwszych przesłał na ręce Józefa Szmidta, po ustanowieniu przez niego nowego rekordu świata w trójskoku, telegram gratulacyjny, sam wykazuje doskonałą formę. Na mistrzostwach Islandii zwyciężył on w trójskoku wynikiem 16,70, wyrównując oficjalny rekord świata, należący do Fiedosiejewa (ZSRR).

Dziś wyścig szosowy

Dziś na szosie warszawskiej o godz. 18 rozegrany zostanie wyścig kolarski o Memorial znanego działacza ŁKS — Wieruckiego. Wyścig na dystansie 50 km dostępny jest dla wszystkich kolarzy i turystów ŁKS. Zawodnicy startować będą indywidualnie z zastosowaniem wyrównania. Zbiórka zawodników o godz. 17 przy stacji benzynowej przy ul. Strykowskiej.

Asy światowego żużla na łódzkim torze

Polski Związek Motorowy wyróżnił łódzką organizację wielkiego międzynarodowego turnieju na żużlu z udziałem finalistów mistrzostw kontynentalnych świata. Między innymi do udziału w zawodnikach NMF, Norwegii i Szwecji odjedzie się 15 sierpnia (poniedziałek) o godz. 17 na torze przy Placu 9 Maja. Obok nich startować będzie cała krajowa czołówka. O dalszych szczegółach tej międzynarodowej imprezy żużlowej poinformujemy jutro.

Sukces łódzkich lekkoatletów na mistrzostwach w Olsztynie

XXXVI lekkoatletyczne mistrzostwa Polski przyniosły sporo niezwykłych wyników. Także z lokalnego punktu widzenia ol-

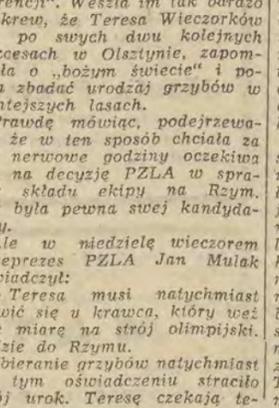
ta przygoda zdenerwowała naszego młodocianego i Towpik zajął ostatecznie V miejsce. Stracił on poważną okazję do przekroczenia

Wieczorkówna zdobyła I miejsce w biegu na 100 m i II na 80 m przez płotki. Ludwiczak wygrał skok w dal. Sałacińska była czwarta na mecie biegu 200 m, a na 100 m w finale B zajęła I miejsce. Kisiela na 200 m był trzeci, Filipkowska w grupie B biegu na 200 m zajęła II miejsce. Walińska w oszczepie — VI. Lichawska w kulii wynikiem 12,57 zdobyła V miejsce ustanawiając rekord Łodzi. W dziesięcioboju Januszko sumą 5221 punktów zajął V miejsce i także ustanowił rekord Łodzi. Do trzech wyników dodać trzeba wicemistrzostwo Polski w skoku w dal Brykowskiego, który odbywając powinność wojskową startował w basenach okręgu śląskiego, ale już za kilka tygodni powrócił do swego macierzystego klubu i wzmocnił reprezentację Łodzi.

Towpika przesładował wyjątkowo w biegu na 100 m, w czasie 24,1. Dwa lata temu taki wynik dawał honorowe miejsce w finałach mistrzostw Europy w Sztokholmie. Za cztery lata łódzianka będzie jednak biegać znacznie szybciej i już dziś Japończyk mogą wypisywać dla niej dyplom za finał Olimpiady w Tokio. Tego jej w każdym razie życzymy.

Wieloletni rekord Łodzi, do trzech wyników dodać trzeba wicemistrzostwo Polski w skoku w dal Brykowskiego, który odbywając powinność wojskową startował w basenach okręgu śląskiego, ale już za kilka tygodni powrócił do swego macierzystego klubu i wzmocnił reprezentację Łodzi.

Wieloletni rekord Łodzi, do trzech wyników dodać trzeba wicemistrzostwo Polski w skoku w dal Brykowskiego, który odbywając powinność wojskową startował w basenach okręgu śląskiego, ale już za kilka tygodni powrócił do swego macierzystego klubu i wzmocnił reprezentację Łodzi.



Figwerówna

Krzyszkowiak

Wieczorkówna na grzybach

Parędziesiąt kilogramów grzybów uzbierał nasz olimpijczyk podczas pobytu w Spale. W kottowni urządzili sobie prowizoryczną suszarnię i tóż prawdziwie boje o pierwsze miejsce w tej niezwykle milej „konkurencji”. Wessał im tak bardzo w krew, że Teresa Wieczorkówna, po swych dwu kolejnych sukcesach w Olsztynie, zapomniała o „bożym świecie” i poszła zbadać urodzaj grzybów w tamtejszych lasach. Prawdę mówiąc, podejrzewamy że w ten sposób chciała zabić nerwowo godzinny oczekiwanie na decyzję PZLA w sprawie składu ekipy na Rzym. Nie była pewna swej kandydatury. Ale w niedzielę wieczorem wiceprezes PZLA Jan Mulak oświadczył: — Teresa musi natychmiast stawić się u krawca, który weźmie miarę na stroje olimpijskie. Jedź do Rzymu. Zbieranie grzybów natychmiast po tym oświadczeniu straciło swój urok. Teresę czekają te-



Krzyszkowiak

raz większe atrakcje — otwarte bramy Wiecznego Miasta. Sałacińska, jako juniorka, nie miała prawa startować w olsztynskich mistrzostwach i kierownictwo zawodów było niemało zdziwione, gdy zjawiała się na stadionie. Stało się to jednak na polecenie kierownika obozu treningowego w Spale, p. Dzińskiego, który uznał, iż łódzianka dawno już osiągnęła kwalifikacje wybitnych senierek. Panna Sałacińska szybko pnie się po szczeblach lekkoatletycznej kariery. W Olsztynie wygrała finał B biegu na 100 m i zajęła czwarte miejsce w biegu na 200 m, w czasie 24,1. Dwa lata temu taki wynik dawał honorowe miejsce w finałach mistrzostw Europy w Sztokholmie. Za cztery lata łódzianka będzie jednak biegać znacznie szybciej i już dziś Japończyk mogą wypisywać dla niej dyplom za finał Olimpiady w Tokio. Tego jej w każdym razie życzymy.

TABELE LIGOWE

1. Legia	22:8	28:25
2. Ruch	20:10	27:17
3. Odra	17:13	20:20
4. Górnik	16:14	27:24
5. Polonia Bdz.	16:14	17:21
6. Polonia Bytom	15:15	27:22
7. Stal	15:15	21:18
8. ŁKS	14:15	17:28
9. Wisła	13:17	18:24
10. Gwardia	12:16	16:21
11. Lechia	11:19	15:22
12. Pogoń	9:21	14:32

II LIGA

GRUPA POŁUDNIOWA

1. Cracovia	31:7	26:13
2. Stal Mielec	19:9	23:11
3. Piast Gliwice	17:11	27:16
4. Stal Rzeszów	16:12	16:14
5. Garbarnia	14:14	16:10
6. Concordia	14:14	18:15
7. Unia Tarnobrz.	14:14	19:20
8. Legia Krosno	13:15	16:26
9. Naprzód Lipiny	10:16	14:21
10. Górnik Radlin	11:17	16:25
11. Wawel Kraków	9:19	14:21
12. Wawel Wierc.	8:20	14:28

GRUPA PÓLNOCA

1. Zawisza	22:6	28:5
2. Lech Poznań	22:6	23:7
3. Arkonía	20:8	23:9
4. Śląsk Wr.	19:11	36:16
5. Racibórz	17:11	25:10
6. Bałtyk	15:15	14:13
7. Calisia	12:16	9:26
8. Olimpia	11:19	21:27
9. Warta	10:18	11:20
10. Unia Gorzów	10:18	14:30
11. Polonia W-wa	10:20	11:26
12. Polonia Gd.	4:24	6:24

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro ogłoszeń 311-50. 293-60, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12,50. Prenumerata przyjmuje placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96.

TOTO-LOTEK

2-3-6-28-39-41
dod. 48

„KUKULECZKA”

6-28-33-44-47

Ponadto informuje się graczy, że wśród uczestników każdej gry miesiąca sierpnia br. „Kukuleczka” to sufe 10 zegarków importowanych.